

Klauzula sumienia

Autor tekstu: **Wojciech Szczęsny**

*T*ekst ten napisałem kilka miesięcy temu, kiedy dowiedziałem się o akcji Katolickiego Stowarzyszenia Farmaceutów. Dziś, gdy o sprawie doniosły media stał się aktualny.

Zgłębiając problem klauzuli sumienia dla lekarzy i instytucji, natrafiłem na ruch pragnący wprowadzić ją wśród farmaceutów. Przyznam, że nie zdziwiło mnie to, boć przecież prof. Bogdan Chazan proponował takową dla rejestratorek (miały, jak sądzę, odmawiać rejestracji do takich indywiduów jak ja). Zacytuję fragment tego apelu, który podpisało kilka tysięcy osób:

"Deklaruję poparcie dla farmaceutów do pełnego korzystania z prawa sprzeciwu sumienia wobec sprzedaży środków niszczących ludzkie życie i ludzką płodność. Zdecydowanie sprzeciwiam się nakładaniu obowiązku sprzedaży tych produktów na farmaceutów czy też apteki [...]. Każdy farmaceuta lub właściciel apteki powinien, zgodnie ze swoim sumieniem i Kodeksem Etyki Aptekarza, mieć wolność wyboru odnośnie sprzedaży tych środków, jak i posiadania ich we własnej aptece".

Ciekawe, pomyślałem. Ergo - pacjent nie będzie mógł zakupić legalnie dystrybuowanych w Polsce farmaceutyków, bo sprzeciwia się to poglądom Pani/Pan magister. Spróbujmy spojrzeć na to bez emocji. Skoro lekarze mogą odmówić wykonania legalnej aborcji, to czy farmaceuta nie powinien mieć możliwości odmowy sprzedaży przykładowo pigułki wczesnoporonnej. Przecież tak samo jak lekarz ma wyższe wykształcenie, a jego praca jest częścią leczenia ludzi. Otóż stwierdzam z całą stanowczością, że nie. Postaram się uzasadnić czemu tak myślę:

1. Lekarz czynność aborcji wykonuje własnymi rękoma. Rozumiem, że może mieć obiekcje, co do wykonania zabiegu.
2. Farmaceuta nie wie co klient robi z wydanym mu specyfikiem. Powiem więcej nie ma prawa go o to pytać, bowiem jeśli recepta nie budzi podejrzeń o fałszerstwo, a klient płaci, nic mu do tego. (Jeszcze wrócę do tego tematu.)
3. Farmaceuta powinien dołożyć wszelkich starań, aby klient otrzymał przepisany preparat. Jeśli nie ma go aktualnie w swojej aptece winien wskazać inny punkt, w którym taki specyfik się znajduje (wykonać telefon, sprawdzić bazy internetowe itp.) lub obiecać jak najszybsze sprowadzenie go z hurtowni.
4. Co oznacza termin „środek niszczący ludzką płodność?” Czy jest to również prezerwatywa? Środki hormonalne jak mniemam mieszczą się w owej definicji. I tu mamy pewien problem, który częściowo poruszyłem w punkcie 2. Preparaty „antykonieczne” często stosowane są z innych przyczyn. Jak ma zachować się kobieta, która pragnie wykupić taki specyfik, a okazuje się że zgodnie z klauzulą sumienia farmaceuta odmawia. Może powinien zapytać ją, w jakim celu go potrzebuje? Byłoby to jawne naruszenie tajemnicy lekarskiej. Przypuśćmy jednak, że w owym miasteczku (gdzie nawiasem mówiąc wszyscy się znają) jest jedna tylko apteka. Czy powinna powiedzieć przy innych osobach, że nie chodzi o antykoncepcję, a powiedzmy o „suchość w pochwie”? W takim przypadku sumienie pana magistra prawdopodobnie pozwoli na sprzedaż „środka niszczącego ludzką płodność”. Puszczając wodze fantazji można przypuścić, że młode kobiety w okresie rozrodczym pragnące stosować **legalną** (!) w Polsce antykoncepcję będą wysyłać swoje matki czy babcie w celu wykupienia leku.
5. Co zrobić gdy w miasteczku czy wiosce jest tylko jeden punkt apteczny? Czy widzimy aptekarza (obojętnie jak uzasadniane) może wpływać na dystrybucję preparatów prawnie dozwolonych? Uważam że po trzykroć nie!

Jeszcze raz pragnę podkreślić, że znam ideę klauzuli sumienia. Mogę zgodzić się z odmową wykonania zabiegu aborcji, przez niektórych traktowanej jak morderstwo, przez danego ginekologa (przy zachowaniu rzecz jasna obostrzeń ustawy to jest wskazaniu jednostki, która takowe dozwolone prawem zabiegi, wykonuje). Jednak sprzedaż leków, które **legalnie** zamierza używać klient apteki, to zupełnie inna kwestia. Farmaceuta nie ma prawa inwigilować klienta w jakim celu stosowany będzie ów środek. Starsi Czytelnicy pamiętają zapewne zastosowanie „Biseptolu” jako środka Racionalista.pl

antykonceptyjnego. Ponoć wyjeżdżający do Rumunii robili na tym niezły interes. Droga, którą zamierzają kroczyć niektórzy Koledzy Farmaceuci jest moim zdaniem drogą ku anarchii, czy raczej dyktatowi jednego światopoglądu. Polska jest krajem prawa, każdy może zakupić za własne pieniądze, to co jest dozwolone. Jest taka stara anegdota o krojeniu kiełbasy. Kiedy odkroimy cienki plasterk wyjdzie się, że wszystko jest jak dawniej. Nawet drugi i trzeci pozostają niezauważone. Dopiero po jakimś czasie widzimy że nie ma już nawet połowy. Tak samo jest z wolnością. Wypatrujemy więc ludzi z nożami wokół naszej lodówki. Kiedy ich zapytamy po co im noże odpowiedzą, że bronią „wartości”. Na wszelki wypadek pozostaniemy w kuchni, aż sobie pójda gdzieś indziej.

Wojciech Szczęsny

Doktor nauk medycznych, chirurg pracujący w Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Rzecznik Bydgoskiej Izby Lekarskiej

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-10-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3936) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3936>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl